

01185

Brak nr 3.

Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada.

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża.

— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 26.

Chełmża, niedziela dnia 30-go grudnia 1928 r.

Rok I.

I my też damy kalendarz!

Stary rok już jest u schyłku. W zwyczaj weszło, że każde pismo codzienne daje swym czytelnikom kalendarz na przyszły rok. I my też damy swym Czytelnikom kalendarz. Prawda, że borykamy się z trudnościami technicznymi, ale czem one mogą być wobec tego, aby dogodzić potrzebom naszych przyjaciół — małym zaledwie zmartwieniem, które może przynieść nam w nagrodę całą falangę nowych prenumeratorów.

Bo też trzeba doprawdy wniknąć w trudne położenie dzisiejszych wydawnictw. Miasto Chełmża posiada prawie 13 tys., a z okolicą razem 25 tys. mieszkańców. Posiada dwa pisma. Liczba abonentów obu tych pism nie przekroczyła dotychczas dwu tysięcy czytelników. Czy tak powinno być?

Widać z tego, że obywatelstwo miejscowe nie troszczy się zbyt o prasę miejscową, która przecież jest ważniejszym czynnikiem w życiu publicznym naszego miasta od innych pism pozamiejscowych. Wiadomości ze świata w „Przeglądzie Pomorskim“ są w takiej samej obfitości i tak samo aktualne, jak w pismach pozamiejscowych, które natomiast nie posiadają tak obfitych wiadomości lokalnych. A te wiadomości powinny

szczególniej obchodzić miejscowe i okoliczne obywatelstwo.

Jest ku temu jedna tylko droga: jak najliczniejsze abonowanie pisma miejscowego. Służy ono bowiem interesom obywatelstwa miejscowego i dlatego powinno ono poprzeć „Przegląd Pomorski“ jak najwydatniej.

Naszym Czytelnikom na rok 1929 damy kalendarz, nie zważając na wielkie wydatki wydawnicze. Mamy przeto nadzieję, że każdy nasz Czytelnik nie poprzestanie na tem, iż sam ponownie zaprenumeruje „Przegląd Pomorski“, ale będzie nakłaniał swych przyjaciół i znajomych do zaabonowania takiego pisma, które bezstronnie informuje opinię publiczną o wszystkich wydarzeniach.

I my też damy kalendarz, ale niechaj nasi Czytelnicy prośbę naszą powyżej wyrażoną przyjmą do wiadomości i postarają się o trochę wdzięczności dla „Przeglądu Pomorskiego“ przez zdobywanie jak największej liczby nowych czytelników.

Ze względów technicznych kalendarz nasz damy naszym Czytelnikom w pierwszej połowie stycznia.

Serdecznie będziemy zobowiązani, jeżeli dotychczasowi nasi Prenumeratorzy powiększą swą liczbę o kilkakroć razy.

Alarm polski z Gdańska.

„Głos Prawdy“ w nrze 356 przynosi niezwykle ciekawy artykuł, który ze względu na swą aktualność podajemy w streszczeniu poniżej.

„Kiedyś... gdańskie mieszczychy i senatory pomniki budując królom polskim i orłami Rzeczypospolitej fasady zdobiąc monumentalnych budowli wiwatowali przed potęgą wjeżdżającego w swe mury majestatu polskiego. Dziś, dobrodziejstwa czerpiąc niemniejsze z polskiej słabości, jademy dyszą i nienawiścią, śmiejąc się i urągając mocarstwowej potędze, głaszcząc dobroliwą dłońią kasającego króla.

Kiedyś, pod pruskim uginając się obuchem, czuliśmy, że sprawiedliwości doznać możemy tylko pod własnego państwa opieką. Dziś rezydent Rzeczypospolitej również nie protestuje przeciwko antypolskim prawom wyjątkowym, jak warunkowemu prawu nabywania nieruchomości, których zniesienie dla potęgi mocarstwowej pierwszym powinno być warunkiem rozpoczęcia wogóle jakichkolwiek pertraktacji.

Kiedyś... pod Prusakami polacy w chlewach i wozach cygańskich mieszkać byli zmuszeni. Dziś w Gdańsku dla swych dzieci w ochronkach wiejskich zebranych domów po wioskach kupić za gotówkę nie mogą, gdyż partje rządowe to właśnie wyjątkowe ustawodawstwo w antypolskich wyszukują celach.

Kiedyś... korpus 17 armji niemieckiej w Gdańsku był dla nas widomą oznaką potęgi pruskiej. Dziś 40-tysięczne zastępy wojskowo wyćwiczone w organizacjach bojowych niemieckich w Gdańsku zadają kłam wszelkim wysiłkom ugodowym rezydenta Rzeczypospolitej, a schronienie, udzielane jawnie wszelkim wyrotowcom, zbiegającym z Polski, świadczy aż nadto dobitnie o sentymencie w kołach, rządzących Wolnym Miastem.

Kiedyś... część Wolnego Miasta z Sopotami, tworząc część dawniejszych powiatów kaszubskich od początku istnienia Rzeszy Niemieckiej aż do traktatu wersalskiego, tylko polskich posłów wysyłała do berlińskiego parlamentu. Dziś w ciągu lat ośmiu działalności rezydenta polskiego w Gdańsku liczba głosów polskich zdążyła cofnąć się więcej niż o połowę.

Kiedyś ochotnik polski z Gdańska setkami zasiliał szeregi walczącej o wolność armji polskiej idąc na odsiecz Warszawy lub Lwowa. Powracając sterany zastawał placówki pracy swej w urzędach polskich w Gdańsku zajęte dosłownie przez takich ukraińców, których sam pod Lwowem brał do niewoli.

Kiedyś... niemiecka dyrekcja kolejowa w Gdańsku była głównym rozsądnikiem niemieczyny w Gdańsku i na Pomorzu, a symbolem jej był wmurowany na fasadzie orzeł pruski. Potem na przejętym przez władze polskie gmachu, ten sam orzeł pruski przez lat osiem był nieruszony. Dziś ta sama dyrekcja w ręku ludzi słabych i nieświadomych swych obowiązków społecznych, azyłem i kryjówką raczej będąc dla ludzi, na których „zapotrzebowanie“ w kraju minęło, w najmniejszym przybliżeniu nie spełnia zadań tak ważnego urzędu państwa o świadomości mocarstwowej, wręca

Za polskie kolendy

szaulisi pobili ludność polską w kościele.

Z pogranicza litewskiego donoszą: 24 bm. w dniu wigilijnym w miasteczku Łęgniany, w czasie odbywającej pasterki w kościele, polska ludność zanuciła kolendy w języku polskim. Wywołało ze strony ludności litewskiej awanturę, zwłaszcza występowałi wrogo miejscowi szaulisi. Rozpoczęli oni gwizdanie w świątyni, poczem rzucili się na Polaków i kilka osób poturbowali. Wreszcie wezwano policję, która wkroczyła do

kościola i położyła kres gorszącemu zajściu.

Równocześnie donoszą, że w dniu 25. b. m. w Kątwarji Litewskiej podczas przedstawienia w Ognisku polskim „Betlejem Polskiego“ wtargnęła do lokalu młodzież litewska i rzuciła na ścianę butelki z cuchnącą cieczą, tak że musiano z tego powodu przerwać przedstawienie. Powstała bójka, w czasie której dwoje dzieci ze szkoły powszechnej zostało pobitych.

Min. Zaleski w Poznaniu.

Poznań, 28. 12. PAT. W dniu dzisiejszym bawił w Poznaniu w charakterze prywatnym pan min. spraw zagr. Zaleski z małżonką. Przed poł. zwiedził p. min. Zaleski teren Wystawy Powszechnej, powitany przez członków dyrekcji i rady głównej. Wieczorem p. min. Zaleski odjechał z powrotem do Warszawy.

Krełe drogi polityki niemieckiej.

Wiedeń, 28. 12. PAT. „N. Wiener Tgbl.“ pisze: Celem polityki niemieckiej jest rozbięcie, a conajmniej rozluźnienie ententy. Podczas gdy w latach poprzednich Niemcy wyzyskiwały nieporozumienia pomiędzy Francją a Anglią, to obecnie wobec zbliżenia się Francji i Anglii szukają kontaktu z Ameryką, a w konsekwencji do tego z Italią i Węgrami. Ponadto Niemcy usiłują wyzyskać utajone siły Rosji w przyszłej wojnie światowej. Wszystkie te kombinacje polityczne przybiorą swe kształty dopiero w roku 1929.

Propaganda komunistyczna w trumnach.

Wiedeń, 28. 12. PAT. Dzienniki donoszą z Szanghaju, że na parostatku „Heing-Pinang“ skonfiskowano broń i literaturę propagandową, ukrytą w dwóch trumnach. 52 pasażerów, przeważnie Chińczyków podejrzanych o to, że są agitatorami komunistycznymi aresztowano.

Wyłowienie flaszki od Amundsena.

Berlin, 28. 12. PAT. Biuro Wolffa donosi z Oslo, że według wiadomości z Fransoe w pobliżu wybrzeża Finmarku wyłowiono butelkę z opisem tragedji samolotu „Lhatam“. Papiery zaopatrzone mają być we własnoręczny podpis Amundsena. Z powodu braku bliższych szczegółów, narazie nie można stwierdzić, czy wiadomości te są autentyczne.

przeciwnie, staje się często rozsadnikiem nienawiści i waśni społecznej we własnym społeczeństwie.

Kiedys... za czasów pruskich pracownik kolejowy wiedział, że wchodzącego do urzędu naczelnika należy pozdrowić po niemiecku. Dziś szef wydziału personalnego na polskie pozdrowienie odpowiada po niemiecku.

Kiedys... robotnik polski w Gdańsku wiedział że jest obywatelem drugiej kategorii. Dziś niewzględniany mimo umów o równouprawnieniu, mimo zapewnionej równorzędności w porcie, czuje się zdeklasowanym do trzeciej kategorii i wyszydzonych przez swoich kolegów niemieckich.

Kiedys na przyjęciu polskich dziennikarzy w Gdańsku, rezydent Rzeczypospolitej oświadczył na nieprzyjemne zapytanie jednego z ciekawszych, że do osiągnięcia zagwarantowanego parytetu w radzie portu brak jeszcze zaledwie kilkanaście procent dla Polaków. Dziś stwierdzamy, że powiędzenie to nawet w przybliżeniu nie odpowiada rozpaczliwym, tamże panującym stosunkom.

Zmiany na naczelnich stanowiskach urzędów polskich w Gdańsku, są nieodzownym pierwszym warunkiem stopniowej naprawy tego całego społeczeństwa zaniedbanych, zbagatelizowanych lub też w najlepszym wypadku zapoznanych spraw, do których ujęcia i przeprowadzenia mogą być zdolne tylko takie jednostki, dla których Polska nie jest martwym problemem urzędowym, lecz do których przemawia mocarnym językiem trudów, zmagania i poświęceń, dla których Polska jest tem, czem jest rzeczywistość: znojem i poświęceniem własnych obywateli odbudowaniem nowoczesnym państwem mocarstwem. S. O. S.

Wojska Amanuallaha zwyciężają.

Wiedeń, 28. 12. PAT. Dzienniki donoszą z Kabulu, że wojska rządowe mimo wielkich mrozów zaatakowały w czwartek w pobliżu Kabulu powstańców, odnosząc nad nimi po 4-godzinnej walce zwycięstwo. 400 powstańców wzięto do niewoli, 2 przywódców powstania popełniło samobójstwo w obawie przed pojmaniem ich do niewoli.

Tajfun na Filipinach.

Waszyngton, 28. 12. PAT. Według urzędowego sprawozdania, że skutków ostatniego tajfunu na Filipinach, szalejącego w sześciu prowincjach, które najbardziej dotknęła katastrofa, zginęło około 500 osób i zatono 20 parowców. Ponadto tym prowincjom grozi głód. Dla ofiar tajfunu wysłano do Manilli 5000 funtów szterlingów.

Dżuma w Chinach.

Wiedeń, 28. 12. PAT. „United Press“ donosi z Nowego Jorku, że epidemia dżumy w północnych Chinach rozszerza się coraz bardziej, tak że do

Kl. Bierkoski.

Ur wipelć

(Humoreska).

28) (Ciąg dalszy).

Poważnie stawiając nogę przy nodze, podszedł z prawą ręką założoną ze pazuchę, a lewą w kieszeni od spodni ku Kubie i spokojnie zbadał go najpierw wzrokiem, a potem zaczął wypytywać.

— Kto jest ten Rzepa?

— No kto, jak nie gospodarz — odrzekł Kuba.

— A czy dużo un ma rziemi?

Zastanowił się parobek przez chwilę i odparł: — Ło, bydzie miał prawie 100 morgów gruntu. Dlatego odpowiedział żydowskiemu konsyljarzowi, ażeby miał apetyt na grubego zarobek, co go niewątpliwie zachęci do nieprzyjemnej podróży wieczorem.

— E, ci bycz może? — To napewno pun wi, że gospodarz nie będzie się ze mnum targował, gdy jemu powiem, co trzeba za wyleczenie grubo zapłacić? — badał parobka w dalszym ciągu.

— E to sie wi, panie konsyljarzu!... Un zapłaci kożdy grosz, aby ino gospodyni była zdrowo — upewniał Kuba nieutnego żyda.

— No to dobrze — odrzekł pan konsyljarz. — Zaroz będę gotów. Pokulszykał powoli zadowolony do swego pokoju, wezwał służącą, aby go ubrała w futro i w godzinę potem, znalazł się już przy łóżu chorej Rzepowej.

Jak na lekarza przystało, ubrał się w biały

Przewyższył Sinobrodego.

Komisarz bolszewicki 150 razy żonaty.

W Moskwie rozpoczął się proces przeciw komuniste Sebarzowi, który w czasie rewolucji był 150 razy żonaty.

Schwarz oskarżony jest o to, iż nadłużył swego stanowiska szkodząc opinii rządu sowieckiego. Schwarz był komunistą przedwojennym. Przed rewolucją w roku 1917 przybył wraz z Leninem i Trockim ze Szwajcarii w zaplombowanym wagonie do Moskwy. W czasie rewolucji październikowej zajmował on szereg najbardziej odpowiedzialnych stanowisk, które wyzyskał dla nawiązywania stosunków miłosnych ciągnąc z tego znaczne korzyści.

Za pośrednictwem przyjaciół swych pracujących w czerezwyczące dowiadywał się o nazwiskach i adresach bogatych i przystojnych arystokratów, którym groziło uwięzienie. U tych ofiar zjawiał się Schwarz z propozycją, iż za pieniądze i kosztowności gotów jest odgrywać rolę małżonka, a tem samem ochronić kobiety te od aresztowania, a nawet śmierci. Urzędowych rejestrów małżeństw dokonywał Schwarz w najrozmaitszych miastach Rosji.

okolic, dotkniętych dżumą, nie można dowozić środków żywnościowych. Około 12 milionów Chińczykom grozi śmierć głodowa.

Z kraju.

Stypendja dla literatów na wyjazd zagranicę.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego zdecydowało wysłać w roku 1929/30 sześciu literatów na studia zagranicę. Stypendja obsadzone zostaną w porozumieniu z Pen-Klubem.

Muzeum Ziemi Kujawskiej

Przy pomocy władz komunalnych i ludności powiatu buduje oddział kujawski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego we Włocławku gmach, przeznaczony na muzeum regionalne, bibliotekę i czytelnię.

Ewangelje słowiańskie z XIV wieku.

Profesor Ferrari z Bolonji odnalazł w bibliotece kościoła św. Dominika w Sorjano w Kalabrii słowiański tekst XIV wieku, zawierającym cztery ewangelje i bardzo interesujące uwagi na marginesach.

Trzynaście piekarń w Wilnie zamknięte.

Władze administracyjne w Wilnie przeprowadziły lustrację sanitarną piekarni, rezultatem której było zamknięcie trzynastu piekarń ze względu na niesłychane brudy, jakie w nich stwierdzono.

fartuch, kazał sobie podać na miednicy ciepłej wody, założywszy na ręce gumowe rękawiczki, podparł się pod boki i zaczął badać zmartwionego małżonka:

— Panie gospodarzu, to naprawdę wasza ziana je chora? — zapytał z niedowierzaniem. Una przeciwi je taka czerwona jak rak, a takie mogum bycz tylko zdrowe ludzie...

Spojrzał się poważnie na twarz chorej, raz rozszerzał, to znów zmrużał oczy i poruszał nosem, pociągając nim lub marszcząc go na przemian. Odchodził co chwila kilka kroków od łóżka chorej, to znowu się przybliżał, a robił to z takim przejęciem, że zdawało się, iż pan konsyljarz bada stan zdrowia delikwentki. Jednak to była jedynie komedia, na czem poznali się natychmiast wszyscy domownicy. Kuba zaczął się nawet oburzać na takie postępowanie „pana lekarza“, ale Anusia go mitygowała.

Takie nibyto badanie trwało dobry kwadrans i w tem pan „konsyljarz“ zapytał się znowu Rzepy:

— Czi chora cziasem nie jadła świnyne?

— Nie! — odrzekł spokojnie.

— A może una zaduzio zjadła kotofle ze świnyne?

Ostatnie pytanie wywołało zdumienie wśród domowników. Młodzi pomimo powagi chwili, zaczęli się uśmiechać, a Rzepa spojrzał poważnym wzrokiem na „konsyljarza“, aby go zbadać, czy rzeczywiście takie pytania są potrzebne do poczynienia zabiegów lekarskich. Nie wiedział co ma mu odpowiedzieć... Widział też, jak to lekarz badał chorych, ale postępowania przybyłego „konsy-

Po ślubie starał się on dla każdorazowej swojej żony o stanowisko stenotypistki, lub pomocnicy kancelaryjnej w jednym z urzędów państwowych, poczem zniknął bez śladu. Po kilkunastu dniach w innym mieście zgłaszał rozwód, poczem brał ślub z następną ofiarą.

Prokurator przeprowadził dowód, że Schwarz pewnego razu w ciągu jednego dnia nie mniej jak sześć razy ożenił się i to w różnych miejscowościach, oddalonych od siebie o 5 do 6 kilometrów. Schwarz nie zadawał się tem, iż od kobiet, z którymi zawarł związek małżeński, wydobywał pieniądze, ale także wchodził on w swoje prawa małżeńskie. Ponadto dowiadywał się od nich, czy który z krewnych tych kobiet nie posiada gdziekolwiek ukrytych kosztowności. Wszystkie te sprawy komisarsza bolszewickiego wyszły na jaw.

W czasie rewizji domowej znaleziono u Schwarza notatnik z dokładnym wykazem dochodów, uzyskanych z tych małżeńskich operacji. Ogólna suma tych dochodów sięga miliona rubli.

Listonosze

i wszystkie poczty

drzymują w dalszym ciągu przedpłatę na pierwszy kwartał i na miesiąc



Styczeń!

Prosimy pospieszyć się z zaabonowaniem

„Przełądu Pomorskiego“

ażeby z początkiem miesiąca stycznia nie nastąpiła przerwa w dostawie.

ljarza“, do tego drugiego, nie mógł jakoś porównać ani też znaleźć podobieństwa. Ale żeby nie zniechęcać doktora, odpowiedział tak od niechcenia:

— E, też pun konsyljiosz pedo. — Moja ni-jakiego minsa nie jadła, „żebym tak zdrów bu!“.

Una pewnikiem przeziambila sie... — Przeziębila? Hm, hm! zaczął pan lekarz mruzczyć pod nosem.

— Pewnikiem, że tak — dalej ciągnął gospodarz. — Wczoraj moja, jak mi pedziła córka, wychodziła na dwór... to i mogła sie przeziambić, bo zimne powietrze, „żebym tak zdrów bu!“.

— A czi żuna wychodowała na bosę nogę?

— Ni! Skundby zaś... — zaprzeczył Rzepa.

— Ny, to w takim razie zaro zapysze recepte — rzekł „konsyljarz“, prosie mi podacz troche pióra i kawałek atramentu... Nie, nie, przepraszam — poprawił się — atrament z piórem.

Rozsiadł się na stołku koziępięcki uzdrawiacz ludzi i kreślił jakieś niezrozumiałe słowa dla zaglądownej przez jego ramię Anusi. Potem wstał i oświadczył:

— Dwe aspiryny, rano, w obiad i wieczorem. Niech chora te lekarstwo uziwa. Jak ij bedzi nie-dobrze, to prosie przyjachacz po mnie.

— Wyzyta kosztuje 50 zł — dodał w końcu i zaczął się ubierać do wyjazdu.

— Za co? „żebym tak zdrów bu!“ — ośmielił się zapytać gospodarz.

— Jakto, za co? — głośno perorował pan „konsyljarz“. — Przyjechałem do chory. Zapiusałem lekarstwo. Tyle roboty, a tak mało pieniędzy, Niech pan gospodarz wirozumie...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Bekord wytrzymałości w pracy.

26 godzin 30 minut bez przerwy pracowało 87 robotników polskich na mrozie, który dochodził do 25° C.

Było to od godz. 7 min. 30 dnia 18 grudnia do godz. 10-tej rano 19 grudnia. W tym czasie na szlaku Kutno-Strzałków podniesiono most o wadze 180,000 klg. na wysokość 1 mtr. 84 cm. i przesunięto go na 17 metrów 80 cm.

W czasie pracy robotnicy trzykrotnie otrzymali po 1/2 kilograma ciepłej kielbasy i półkieliszku służbowym wódki.

Fakt pobicia rekordu wytrzymałości w pracy przez grupę robotników polskich niech będzie drobną satysfakcją dla tych pasażerów, którzy w międzyczasie doznali przykrości na linii Kutno-Strzałków.

Podany fakt mogą potwierdzić: inżynier Roman Strawiński z Warszawy, inżynier Rytwiński z Kutna.

KRONIKA

Chelmska, dnia 29 grudnia 1928 roku.

Kalendarzyk.

Sobota: Tomasza b. m., Dawida kr.
Niedziela: Nicefora
Poniedziałek: Sylwestra pap., Melanji.

Wschód słońca: 8,16 rano
Zachód słońca: 3,48 popoł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od 29 bm. do 1. stycznia Apteka pod Orlem.
Od 1 do 6 stycznia Apteka Nowa.

— Numer niniejszy jest ostatnim w bieżącym roku. Każdy kto chce być bezstronnie informowany o wszystkich wydarzeniach w kraju i na całym świecie, niechaj nie zwleka z zaprenumerowaniem „Przeglądu Pomorskiego“ na przyszły kwartał lub na miesiąc styczeń.

— Do naszych Szan. Czytelników miasta Chelmska. Przypominamy o odnowieniu przedpłaty na nowy kwartał lub miesiąc styczeń. Donosimy zarazem, że przeprowadziliśmy już dalszą organizację i będziemy rozsyłali pismo nasze przez roznosicieli, więc jeżeli ktoś nie zechce więcej przez listowego je odbierać, upraszamy o zgłoszenie w administracji i otrzyma takowy w domu już po południu.

Nasze agentury przyjmują już prenumeratę.

Dla wygody naszych Czytelników urządziliśmy dwie agentury w naszym mieście, celem odbierania sobie „Przeglądu Pomorskiego“ i to: I-sza u p. Wiśniewskiego przy ul. Toruńskiej, skład papierosów i kolektura loterii, II-ga u p. Żurawskiego przy ul. Kolejowej-Dojazd także skład tytoniu.

Już można w tych agenturach na nowy kwartał lub miesiąc styczeń, prenumeratę uiszczać. Kto zamówi gazetę już dziś w ekspedycji lub agenturach na nowy kwartał lub miesiąc styczeń, ten otrzyma numery „Przeglądu Pomorskiego“ od dnia zaabonowania do Nowego Roku gratis.

— Ostrzeżenie! Z Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego donoszą: Przestrzega się, aby młodzież jak i osoby pragnące wrażeń sylwestrowych zachowywały się w dniu 31. bm. tj. w Sylwestra jak najspokojniej, tzn. aby nie strzelali bronią palną, nie awanturowali i nie bili się.

Szczególną uwagę zwraca się rodzicom, aby nie zezwalali swym nieletnim dzieciom na awanturowanie się, gdyż za wszelkie przekroczenia wymienionych odpowiadają rodzice.

Zarazem zwraca się uwagę pp. restauratorom na zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, gdyż policja w dniu tym będzie specjalnie nad tem czuwała.

— Gwiazdka inwalidów, wdów i sierot. W poniedziałek, 31 grudnia 1928 r. urządziła tut. Związek Inwalidów Wojenn. R. P. w sali „Konkordja“ poraz pierwszy tradycyjną gwiazdkę dla dzieci i swych członków.

W dniu tym tworzyć będą inwalidzi, wdowy i sieroty jedną wielką rodzinę, ażeby spędzić razem kilka miłych chwil przy świetle choinki i wspólnie pokrzepić się moralnie.

Dzieci członków obdarzone zostaną podarunkami.

— Ilustracja straży i narzędzi pożarniczych. Celem przeprowadzenia sanacji stozunków w pożarnictwie na Pomorzu, wydelegował p. Wojewoda Pomorski p. inż. Szuberta, inspektora Głównego Związku Straży Pożarnych w Warszawie, do przeprowadzenia lustracji straży pożarnych na Pomorzu, tak obowiązkowych jak i ochotniczych.

— Obowiązek prowadzenia ksiąg płacy pracowników umysłowych. „Dziennik Ustaw“ w Nr. 102 ogłasza rozporządzenie, na mocy którego wszystkie zakłady pracy, zatrudniające pracowników umysłowych, obowiązane są prowadzić wykazy pracy bądź w formie list płacy, bądź w formie kontowych ksiąg płacy.

— Bał sylwestrowy urzędu dnia 31 bm. na zakończenie starego roku właściciel Hotelu Pomorskiego p. St. Daleszyński w swych udekorowanych salach. Wstęp tylko za zaproszeniem. Jeżeli jednak zaproszenie nie doszłoby do któregoś z mieszkańców Chelmska, w odpowiednim czasie, to gospodarz serdecznie prosi pomimo tego o przybycie. Strój obowiązuje wieczorowy. Uroczyste odbędzie się pożegnanie starego i powitanie Nowego Roku. Piękne panie i panowie mają niezwykłą okazję do ubiegania się za bogatymi premjami. Cała Chelmska powita Nowy Rok w gościnnych progach p. Daleszyńskiego!

— O jezdnię. Odwilż zrobiła swoje. Błoto i kałuże mamy na wszystkich ulicach naszego miasta. Śnieg topnieje powoli i jest obecnie tylko utrapieniem dla przechodniów. Łatwo bowiem można upaść nosem na śliski bruk, wybić sobie dwa lub wszystkie zęby, złamać albo też wywichnąć jedną lub obie nogi.

A jezdnie wygląda rozpaczliwie. Potworzyły się na powierzchni wyboje i dziury. Gdy przejeżdża ulicą auto lub wóz, to człowieku zmykaj czempredzej, bo zostaniesz tak opačkany, że cię rodzona matka nie pozna. Tabor miejski niby robi porządek na ulicach, ale jest on tak prowizoryczny, że szkoda tylko tej pracy. Rada miejska uchwaliła na ostatnim posiedzeniu przed świętami 1000 zł. dla bezrobotnych. Czy nie byłoby pożyteczniej gwiazdkę dać tym bezrobotnym, którzyby podjęli się i uporządkowali wszystkie ulice naszego miasta? Zapracowany grosz lepiej smakuje, bo nie nazywa się darowizną. Liczba bezrobotnych po ukończeniu kampanii w tut. Cukrowni jest poważna. Należałoby władzom kompetentnym zwrócić na ten fakt skromną uwagę, bo doprawdy rumieniec wstydu oblewa lica każdego obywatela miejscowego, który zmuszony jest przejść przez jakąkolwiek ulicę, a wtedy słyszy klątwy jakiegoś przejeżdżającego gościa na porządku panujące w naszym mieście.

— „Tajemniczy obrońca.“ — wspomniał film produkcji nowoczesnej o niezwykle interesującej fabule ukaże się na ekranie „Konkordji“. Harry Pell — to idealny artysta. On też wystąpi w głównej roli.

Nadprogram: „Banda białych masek“, rzecz wesola i beztroska.

— Z dniem 1 stycznia wchodzi w życie zmiana taryfy pocztowej i telefonicznej. W myśl tej taryfy podwyższone zostaną opłaty za polecane listy: w obrocie wewnętrznym z 40 na 50 groszy, w obrocie zewnętrznym z 50 na 60 groszy. Wysokość asekuracji przy listach wartościowych wynosić będzie 30 groszy za każdy 100 zł. zadeklarowanych. W komunikacji telefonicznej międzymiastowej opłata będzie podwyższona przeciętnie o 10 %.

Inowacją w nowych przepisach jest wprowadzenie opłat za druki: 5 groszy za 50 gramów wagi. Jest to nowa forma przysyłek pocztowych, polegających na tem, że do danej miejscowości przysyła się większą liczbę druków dla pewnej określonej kategorii osób, a poczta lokalna sama według posiadanego spisu rozda przesyłki wymienionym osobom. (Nowy przepis ma specjalne znaczenie dla wydawnictw).

Wiadomości kościelne.

W niedzielę, dnia 30. grudnia:

- O „ 1/27 I. msza św.
- O „ 8-mej msza św. z kaz.
- O „ 9-tej naboż. gimn.
- O „ 3/10 naboż. dla dzieci szkol. z kazaniem m
- O „ 1/21 suma z kazaniem.

Ubiegajcie się o podarunek noworoczny!

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku postanowiliśmy: Każdy obywatel miejscowy i z okolicy bliższej oraz dalszej otrzyma abonament „Przeglądu Pomorskiego“ na styczeń darmo, jeżeli pozyska dla naszego pisma trzech płatnych czytelników. Jest zatem okazja szczególnie dla tych, którzy nie mogą sobie pozwolić na zaprenumerowanie naszego pisma codziennego „Przeglądu Pomorskiego“. Skorzystać z niej mogą wszyscy. Warunek nasz jest skromny, przeto powinien on być zachętą do rozpoczęcia werbowania nam nowych Czytelników.

Jeżeli jednak zwerbujecie ktoś dziesięciu nowych płatnych czytelników, to wtedy otrzyma gratisowy kwit abonamentowy na cały kwartał od 1 stycznia do 1 kwietnia.

Zachęcamy więc każdego, kto pragnie w długie wieczory zimowe mieć pismo codzienne w domu, informujące bezstronnie o wszystkich wydarzeniach z kraju i całego świata, do rozpoczęcia werbowania nam nowych czytelników.

Ubiegajcie się przeto o ten skromny, a tak pożyteczny podarunek noworoczny!

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Doświadczenia słynnych neurologów wykazały, że używanie wody Franciszka Józefa jest nieodzownie wskazane, nawet w najcięższych wypadkach cierpień mózgowych i mleczka paciierzowego. Żądać w aptekach i drogerjach.

Bank Polski płacił 28 grudnia za:	
dolary amerykańskie	8,85 — 8,84
funtów szterlingów	43,11
franki szwajcarskie	171,38
franki francuskie	43,79
marki niemieckie	211,60
guldeny gdańskie	172,49
szylingi austriackie	125,08
liry włoskie	46,32

Gielda zbożowa.

POZNAŃ dnia 28. 12. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	34,25—34,75
Pszenica nowa	41,50—42,50
Jęczmień przemysłowy	32,00—33,00
Jęczmień browarowy	34,00—36,00
Owies	30,75—31,75
Mąka żytnia 70 proc.	48,25—50,00
Mąka pszen. 65 proc.	59,50—63,50
Otręby żytnie	25,25—26,65
Otręby pszenne	25,25—26,25
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	59,00—64,00

Gielda bydła.

Poznań, dnia 28. 12. 1928 roku.
Bydło:

Stadniki:	
pełnomięsiste młodsze	140—146
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	116—126

Jałowice krowy:

starsze wytuczzone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałowki	148—154
miernie odżywione krowy jałowki	120—128
licho odżywione krowy i jałowki	090—100

Cielęta:

najprzedniej. cielęta tuczne	000—180
liche ssaki	136—146

Owce:

Opasy chlewne:	
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	114—120
miernie odżywione skopy i owce	086—196

Świnie:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	202—208
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	194—200
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	186—192
mięsiste świnie ponad 80 kg.	176—182
macyory i późne kastraty	150—190

Bal Sylwestrowy

(kapowy)



urządzam z okazji zakończenia starego roku

w Sylwestra 31. XII. br. o godz. 9-tej wiecz.
w udekorowanych salach „Hotelu Pomorskiego“.
Nadzwyczajny program. :: Orkiestra doborowa
Dla najpiękniejszej i najlepszej pary tancerzy bogate premje.
Wstęp tylko za zaproszeniami. :: Strój wieczorowy.

Zaprasza serdecznie STANISŁAW DALESZYŃSKI, właśc. „Hotelu Pomorskiego“.

Zgubiono

na ulicy Toruńskiej
mniej więcej od p. Gogi aż do domu

drogocenny koleczyk.

Znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem u

B. Urbańskiego
Toruńska 19.

Prostą

słomę żytnią

miłocną cepami kupuje

R. Haedeke

OGRODNICTWO

Chelmża — Hallera 7.

Haftoplis



PLISOWANIE i KARBOWANIE

w różnych deseniach
wykonuje solidnie i tanio

Paula Mach

Chelmża, ul. Chelmińska 28.



Wielkie jedzenie

kiszek

i nóg wieprzowych

urządza

w Sylwestra i w Nowy Rok.
Grzywacz, Rest. Dworcowa.
Znakomicie pielęgnowane piwa.

RADJO - KUMULATORY

ładuje w każdej porze dnia i nocy

Kino „Konkordja“

ulica Kolejowa 24 — Telefon 112.

BUCHALTERJI E. Guhl Ska

całkowicie
praktycznie
wyuczam
kompletnie
w ciągu 4-ch
miesięcy.
Także język
niemiecki.
Zgłoszenia
jeszcze do
1. stycznia 29 r.

Elwertowski
Toruńska 38.
1. ptr. wejście z ul.
Sądowej.

Bydgoszcz
Długa 45 - Tel. 19-43
poleca
Skóry wszelkiego
rodzaju,
Gumę indyjsk.
wszelkie
artykuły szawskie
i siodlarskie.
Naprawa
śniegowców
i kaloszy.
Drobne wysyłki pocztą
w trzech dniach.

Przemysł i handel

zamało docenia znaczenie
reklamy, skutkiem czego pu-
bliczność niema możliwości
zaznajomienia się z danymi
artykułami. Kupiec polski
musi brać przykład z za-
chodu i jaknajwięcej rekla-
mować a ogłoszenie nawet
— — — najmniejsze w

„Przełądzie Pomorskim“

zapewnia interesentom

pożądany skutek!

Kalendarze

tygodniowe
dienne
w bloczkach,
terminowe — w książkach
notesy

poleca **SKŁAD PAPIERU**
DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmży 6 razy w tygodniu „Przełąd Pomorski“ na miesiąc **styczeń 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przełąd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przełąd Pomorski“ na miesiąc **styczeń 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1929 r.

podpis: _____

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmży 6 razy w tygodniu „Przełąd Pomorski“ na miesiąc **styczeń 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przełąd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przełąd Pomorski“ na miesiąc **styczeń 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1929 r.

podpis: _____

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego“

Nr. 8

Niedziela, dnia 30 grudnia 1928

Rok 1

Na I niedzielę po Bożem Narodzeniu.

Lekcja

z listu św. Pawła do Galatów rozdz. 4, wiersz 1—7.

Jako długo dziecko jest dziecięciem, nie jest różny od sługi, będąc panem wszystkiego, ale jest pod opiekunów i sprawcami aż do zamierzonego czasu od ojca. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, byliśmy pod elementy świata. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna Swego, uczynionego z niewiasty, uczynionego pod zakonem, aby tych, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy przysposobienia synowskiego dostali. A iż jesteście synowie, zesłał Bóg Ducha Syna Swego w serca wasze wołającego: Abba, Ojczy! A tak już nie jest niewolnikiem, ale synem; a jeśli synem, tedy i dziedzicem przez Boga.

Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 2, wiersz, 33 — 40.

Ojciec Jezusa i Matka dziwowali się temu, co o Nim mówiono. I błogosławił im Symeon i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten położony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. I dusze Twoją własną przeniknie miecz, aby myśli z wiela serce były objawione. I była Anna prorokini, córka Fanelowa, z pokolenia Aser: ta była bardzo podeszła w latach, a siedem lat żyła z mężem swym od panieństwa swego, a ta wdową aż do lat ośmdziesiąt i czterech, która nie obchadzała z kościoła, postami i modlitwami służyć we dnie i w nocy. Ta też onej godziny nadszedłszy, wyznawała Pannę i powiadała o Niem wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego, A gdy wykonali wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do Nazaret, miasta Swego. A Dziecię rosło i umacniało się pełne mądrości, a łaska Boża była w Niem.

Ks. misjonarz M. Wieczorek.

Stosując się do przyrzeczenia, jakie daliśmy w sprawozdaniu z odczytu ks. M. Wieczorka, pragniemy niniejszym krótkim artykułem zapoznać naszych Czytelników z osobą tego czeigodnego apostoła-misjonarza, który bez wycieńczenia głosi naukę Chrystusową w krajach pogańskich.

Ks. M. Wieczorek urodził się w Wielkopolsce i z tej racji podczas wojny światowej, już jako kleryk w zakonie ks. Salezjanów, walczył w szeregach armji niemieckiej. Przez pewien czas przebywał w niewoli rumuńskiej, a po wydobyciu się na wolność, wstąpił w Odesie do „żelaznej brygady“ gen. Żeligowskiego i brał czynny udział w walkach pod Terespołem i Odessa, a później pod Stanisławowem we Wschodniej Małopolsce itp. Następnie wyjechał do Chin i tam otrzymuje święcenia kapłańskie.

Pierwszą jego rezydencją było miasto Sin Lam, położone w połowie drogi pomiędzy dwoma wielkimi miastami Hong-Kongiem i Kantonem w Południowych Chinach. Na terenie misyjnym mu wyznaczonym na milion mieszkańców, było około 500 katolików. Praca w nawracaniu pogańskich synów niebieskiego państwa była ogromnie ciężka. Brakuje tam szkół, cmentarzy katolickich i szpitali. Chińczycy są bardzo zabobonni i wielce przywiązani do rzeczy materialnych. Misjonarz chcąc nawrócić jakąś rodzinę pogańską, musi, oprócz pouczenia teoretycznego, dać jej na miejsce dawnych bożków, piękny obraz Chrystusa lub Matki Boskiej.

W czasie zaburzeń wojny domowej w Chinach przyszedł na misjonarzy okres najgorszych prześladowań przez z bolszewicką ludność, która z powodu zajść w Szang-haju zniechęciła za podjudzaniem agitatorów komunistycznych wszystkich przybyszów-europejczyków. Z powodu prześladowań wielu ks. misjonarzy musiało opuścić swoje stanowiska, jedynie pozostał sam ks. Wieczorek w miasteczku Shekki, okręgu Heung-Shan. Cała ta prowincja dostała się pod panowanie bolszewickie.

Oprócz dwóch wyżej wspomnianych okręgów, ks. M. Wieczorek zmuszony był obsługiwać 10 innych stacyj misyjnych. Po długich zabiegach udało mu się otworzyć szkołę w Su-Lam. Ks. M. Wieczorek ratuje chłopca katolika, którego schwycili piraci itp.

To jest tylko cząsteczka pracy misyjnej tego posłannika Bożego. Obecnie znajduje się on w

Polsce i za pomocą odczytów misyjnych z przezrocami zbiera fundusza na misje katolickie w Chinach. Nie szczędźmy grosza na tak wzniosły cel!

„Proroctwa“ Anny Besant o losach Anglii.

Choroba Jerzego V poruszyła całe społeczeństwo angielskie ze względu i na osobę bardzo lubianego i „najbardziej demokratycznego króla“ — nazywają Angliacy swego monarchę — i na oddawna nurtujące pogłoski o rzekomem zrzeczeniu się praw do tronu obecnego następcy, księcia Jorku, na rzecz swego brata młodszego, księcia Jorku.

Głośna Anna Besant — znana i u nas z swych zeszlatorocznych odczytów — przewodnicząca angielskiego towarzystwa teozoficznego, patronująca „Mesjaszowi“ naszych czasów, młodemu indusowi, Krisznamutra, oznajmiła światu... iż miała w ostatnich dniach „sensacyjne objawienie“, mające bezpośredni związek z chorobą króla i kwestją dziedziczenia tronu angielskiego.

Oto „proroctwa“ Anny Besant: „Krew powstanie przeciw krwi własnej... Książę Walji... zrzeknie się tronu ojców, zostanie przywódca... socjalistów angielskich... Będzie wybrany do parlamentu angielskiego i... ogłosi wielką republikę angielską... Dominja oderwą się od imperjum i utworzą samodzielne państwa... Były książę Walji zostanie później wybrany pierwszym prezydentem i... utworzy Stany Zjednoczone Europy. Umrze nagle w rozkwicie sławy i nieocenionych zasług dla utrwalenia pokoju na świecie...

Nawet jak na proroctwa „objawienia“ trochę za dużo fantazji...

Zresztą... jeżeli „gracz w tenisa“, Krisznamutra, ma być „Mesjaszem“, czemu książę Walji nie miałby zostać... prezydentem Stanów Zjednoczonych Europy?

Co winien pracownik wiedzieć o sądach pracy?

Sprawy należące do tych sądów. — Kto podpada pod sąd pracy? — Pełnomocnicy. — Odwołania do wyższych instancji.

Z dniem 15 stycznia zaczynają działać sądy pracy, jako zupełnie nowy typ sądów. Dla celów praktycznych podajemy następujące wskazówki:

Do sądów tych można się zwrócić w razie pretensji, wpływającej ze stosunku pracy i nauki zawodowej między pracodawcami a pracownikami lub uczniami, lub między pracownikami tego samego przedsiębiorstwa, tudzież w razie przekroczenia przepisów karnych o ochronie pracy najemnej.

Wyjęte są gospodarstwa rolne i leśne, które nie są przeważająco handlowe lub przemysłowe.

Podpają więc pod te sądy: robotnicy, pracownicy umysłowi (zarabiający najwyżej 10.000 zł rocznie), uczniowie i praktykanci, dozorczy, służba domowa i. t. d. Wyjęte są osoby, zatrudnione na podstawie umowy o pracę w urzędach związków komunalnych i publicznych, nauczyciele kontraktowi.

Należą do tego sądu także procesy o mieszkania służbowe.

Ze skargą należy się zwrócić do tego sądu pracy, w którego okręgu znajduje się zakład pracy lub gdzie wykonano lub miano wykonać robotę. — Strony mogą się dać zastąpić w sprawach o pretensje cywilne przez członków rodziny, kolegów zawodowych, członków i funkcjonariuszy stowarzyszeń zawodowych, zaś przez adwokatów jako stałych radców prawnych tych stowarzyszeń: o ile chodzi o pracodawców — pełnomocnikami mogą być ich urzędnicy i adwokaci jako stali radcowie prawni.

W sprawach powyżej 200 zł i w sprawach karnych, mogą strony zastępować także adwokaci, nie posiadający tego warunku, że muszą być stałymi radcami prawnymi.

Odwołanie służy stronom do sądu okręgowego w sprawach niżej 200 zł do 8 dni — w sprawach wyżej 200 zł i karnych do 14 dni. Odwołanie może strona sporządzić sama (bez adwokata). Terminy te liczy się od dnia ogłoszenia wyroku, a w razie zaocznego wyroku, od dnia doręczenia tegoż lub uchwały, pozwalającej egzekucję z tego wyroku (zależnie co wcześniej nastąpiło).

W niektórych wypadkach można wnieść dalszy środek prawny do Sądu Najwyższego. (Dr. M. K.)

ROZMAITOŚCI

Specjalny sąd dla psów w Chicago.

Przy sądzie miejskim w Chicago ustanowiono oddział dla procesów, osadzających wszelkie wykroczenia w sprawie psów. Dla załatwienia tych spraw ustawiono jako sędziów i rzeczoznawców, członków towarzystwa miłośników zwierząt.

Co może zły język teściowej.

Przed sądem w Budapeszcie stanął sinobrody w minjaturze. Bohaterem tym był 33-letni wyrobnik Stefan Takacz, który w krótkim przeciągu czasu pojął trzy żony kolejno i każdą z nich porzucił po 2-miesięcznym pożyciu. Wszystkie trzy porzucone przez niego kobiety miały dzieci z tych małżeństw. Jako świadkowie oskarżenia stanęły przed sądem wszystkie trzy teściowe. Oskarżony przyznał się do winy, zeznając na swoje usprawiedliwienie, że we wszystkich wypadkach był zmuszony uciekać z domu przed językami swych teściowych, które pożywie domowe zamieniały mu na piekło. Takacz został skazany na 3 lata więzienia.

Jedyny okaz pierwotnego pianina.

Państwowe zbiory starych instrumentów muzycznych w Akademii muzycznej w Berlinie wzbogacił cenny nabytek. Jest nim unikat w historii fortepianu, który prof. Sachs, dyr. wspomnianych zbiorów, odkrył we Florencji u pewnego handlarza starożytności, wśród rupieci starych mebli. Jest to jedyny dzisiaj znany okaz pierwotnego pianina o pojedynczej klawiaturze, który znano dotąd tylko z reprodukcji, jaka ukazała się w roku 1802.

114 tysięcy analfabetów w Chicago.

W kraju dolara, tysiący milionerów i potężnego przemysłu, w Stanach Zjednoczonych, jest jednak wielu jeszcze analfabetów. Według ostatnich danych statystycznych w jednym tylko Chicago jest obecnie 114 tysięcy zupełnych analfabetów.

Osiół członkiem związku robotniczego.

O jednym w swoim rodzaju wypadku komunizmu, rozciągniętego aż na zwierzęta, donosi „United Press“, z Moskwy.

Oto komisja kontrolna była zaintrygowana nazwiskiem „osioł“ i widniejącym obok tytułem „robotnik transportowy“, widniejącym stale w spisie członków związku robotników fabrycznych w Alagirsku, obok Kazbeku.

Okazało się następnie, że tym „robotnikiem“ transportowym był prawdziwy czworonożny osioł, którego właściciel płacił za niego co miesiąc wkładkę członkowską. Jakże korzyści miał osioł z należenia do tego związku — nie wiadomo.

Z dnia.

Wartość głowy...

Głowa kapuściana — naprzykład — warta ile waży. Główna od szpilki warta więcej, niż reszta szpilki. Głowa domu ma mniejszą wartość od główki pani domu. Głowacz, chociaż jest całą głową, przeciw wartości nie posiada. Przeciętna głowa ludzka nie warta nic, zaś barania głowa, lub cieleca, ma tylko wtedy wartość, gdy posiada duży ózór. Czasami u ludzi tak samo. Świńska głowa posiada większą wartość od baraniej, ponieważ umie ryc, ludzka głowa może posiadać taką samą wartość, lecz tylko wtedy, gdy umie dołki kopać. Są jeszcze matpie głowy, osłe głowy, nad którymi bezwątpienia góruje ludzka głowa, o ile nie jest do nich podobna. Są głowy innych zwierząt, którym nadano nie wiedzieć czemu szorstkie przezwiska, jak np.: koci pysk, psia mordą, koński łeb. Jakkolwiek te bardzo pożyteczne zwierzęta, a czasami dużo pożyteczniejsze od człowieka, z pokorą przyjęły przezwiska, to człowiek, nazwany ich przydomkami oburza się okropnie.

Czasami i między ludźmi znajdzie się wartościowa głowa, ale tej ogół nie lubi. Zbyt ciężka, by ją mógł każdy unieść, więc niepokupna. Mały głowy wielkie i małe, główki białe i czarne. Białe są bez wartości, czarne zaś tylko wtedy, gdy nie należą do dziennikarzy, literatów, nauczycieli i wogóle do tych, którzy cokolwiek z mózgiem mają do czynienia. Najulubieńszymi głowami są tak zwane zielone i prawdopodobnie dlatego te białe nacierają je sobie odwarem z liści orzecha włoskiego, by zzieleniały. Niektóre głowy ludzkie porównują złośliwi do główek makowych, chociaż najzupełniej nie sprawiedliwie; bo przecież z ludzkiej głowy mak się nie wysypie, conajwyżej — sieczka.

PORADY DLA GOSPODYNI

Kisiel malinowy lub porzeczkowy.

Kwartę malin zalać w rondlu zimną wodą, zagotować na mocnym ogniu kwadrans, precedzić przez rzadkie płótno. Do 3-ch szklanek tego soku dać pół funta cukru, wlać w rondel, dać na ogień, a gdy zawrze wsypać półkwaterek mąki kartoflanej rozbitej z dwoma łyżkami tegoż soku malinowego.

Gdy się wlewa, należy ciągle na ogniu mieszać aż będzie od rondla odstawać, wtedy wylać salaterkę oblaną zimną wodą, postawić w zimnej piwnicy na 4 godziny. Wyłożyć na półmisek i podać. Do tego podaje się cukier z wanilią i gęstą śmietankę. Ten kisiel można robić z poziomek, agrestu lub wisien.

Kruszon.

Kruszon jest bardzo orzeźwiający mroźnym napojem podawanym na zabawach tanecznych.

Dwa litry białego wina, 1/2 f. miłkiego cukru, 3 pokrajane w talarki pomarańcze (w lecie filiżankę świeżych poziomek), 2 syfony wody słodowej wlać na potłuczony w kawałki lód i zamieszać w kryształowym dzbanie.

Kruszon jabłeczny.

Najlepsze są jabłka złote renety, gdyż mają silny zapach. Obrąć jabłka jak najcieńiej, pokrajać w talarki i na 2 kg. jabłek nalać 2 litry wody, wcisnąć sok z 2 cytryn włożyć skórkę z pół cytryny drobno pokrajaną, wsypać pół funta miłkiego cukru przykryć i pozostawić przez 12 godzin. Potem wycisnąć sok przez płócienny worek i postawić w wazie na lodzie. Przed wydaniem wlać butelkę szampańskiego wina z lodu i podać w szklaneczkach. Wino może być tańsze, węgierskie lub krymskie.

PORADY PRAKTYCZNE.

Czyszczenie wełnianych ubrań. W jednej miednicy naszykować rozcieńczony gorącą wodą (1 : 6) amonjak w drugiej ciepłą wodę czystą. Ubranie rozłożyć gładko na stole lub desce do prasowania, umoczyć twardą, gęstą gąbkę rozcieńczonym amonjaku i mocno wycierać nią brud i tłuszcz, możliwie na gorąco. Następnie umoczyć drugą gąbkę w czystej wodzie i wytrzeć całe ubranie. Wreszcie na wilgotno odprasować.

Rdzą z żelaza i stali można usunąć przez wycieranie kwasem solnym, rozcieńczonym równą częścią wody. Po wytarciu rozcieńczonym kwasem należy przedmiot oplukać, pociągnąć oliwą i pozostawić na kilka dni. Później czyścić papierem szmerglowym lub proszkiem do czyszczenia metali.

Plamy tłuste z papieru można wybawić przez pokrycie ich rzadkim ciastem, urobionem z magnezji palonej i wody. Po zaschnięciu należy delikatnie zeszkrobać nożem, a papier wytrzeć gumą lub ośrodkiem butki. Trzeba to powtórzyć 2—3 razy z obu stron,

DOMOWY LEKARZ

Potrawy neutralizujące kwas żołądkowy. Woda z ryżu, Woda z siemienia, Orszada, Herbata z żółtkiem i herbata szwedzka, Kakao, Rosół, Kleik, Zupa z płuczek cielecych. Zupa karlsbadzka, Zupa kminkowa, Jaja na miękko, Jaja na twardo, Jajecznica, Omlet, Legumina waniljowa, Befszyk, Sznycel z polędwicy, Zwykły sznycel, Zrazy bite i zwykłe zraziki, Cielece kotlety, Cielece zraziki, Cielece nóżki, Baranie kotlety, Potrawka z kurczęcia, Bażant, Kotlet z dziczyzny, Sarnina, Pstrągi, Ryba duszona.

Potrawy syjące. Kawa czarna zwykła, Oranżada, Zuga z mózdzku, Kleik na rosole, Rosół z tartym ciastem, Gotowane mleko, Mleczne zupy, Sos z chleba, Majonez, Sos migdałowy, Sos czekoladowy, Chardeu (szodo), Purée z kasztanów, Jaja, Jajecznica, Omlet z szynką, Omlet czekoladowy, Sztuka mięsa, Smażony mózdzek gotowany w parze, Budyń z wątroby, Naleśniki, Befszyk z baraniny, Pieczona gęś, Potrawa z gęsi, Kluseczki kładzione, Kluseczki grysikowe, Budyń z ryżu, Omlet, Knedelki, Caluski.

Dyeta zastosowana przy obstrukcji. Karlsbadzka limoniada, Zupa z mózdzku, Zupa rybna, Zupa z salaty, Zupa z jabłek, Zupa ze świeżych śliwek, Zupa z melonu, Zupa z marchwi, Sos ogórkowy, Majonez, Fasola zielona, Purée z zielonej fasoli, Marchew, Buraczki, Purée z kalarepy, Ogórki, Kalafiory, Szpinak, Purée z czerwonej kapusty, Salata z kwaśniej kapusty, Kompot z jabłek, Jabłko pieczone, Marmelada z jabłek, Kompot ze świeżych śliwek, Marmelada ze suchych śliwek, Galareta wiśniowa, Galareta z kawy, Galareta waniljowa, Sztuka mięsa w auspiku, Ozór w auspiku, Mózdzek smażony, Mózdzek duszony, Mózdzek w sosie, Kotlety cielece, Nóżki cielece, Ryba w auspiku, Legumina śmietanowa, Omlet, Legumina z jabłek, Jabłka smażone, Omlet z marmeladą morelową, Pianka, Piernik.

Aforyzmy.

Często największe gmachy nadziei są budowane na kruchych fundamentach.

* * *

Nasz praojciec Adam był szczęśliwy, bo nie miał ani teściowej, ani też dalszej rodziny.

* * *

Ludzie dopiero wtedy umieją ocenić wartość jakiejś rzeczy, gdy ją stracą.

* * *

Ciekawość to jest taka pani, która wszystkich umie trzymać na uwieży.

* * *

Świat — to jedna olbrzymia scena, na której większość chciałaby grać, a nie pracować.

* * *

Wielu jest tak małych, że ich nawet przez mikroskop ciężko zobaczyć.

* * *

Kobieta posiada mały zasób słów, ale za to często ich używa.

* * *

Gdyby kobiety chciało sądzić po mężczyznach, za których wychodzą, to wyrok byłby bardzo niesprawiedliwy.

WESOŁY KĄCIK

Także wymagania.

Gość do kelnera: Panie, to się nazywa kurczę smażone? Przecież to sama skóra i kości!

Kelner: Trudno od nas wymagać, panie do-brodzieju, byśmy smażyli kurczęta wraz z piórami.

Fałszywe pieniądze.

Kasjer: A pan dlaczego ogląda tak pieniądze? Czy sądzi pan, że są również między nimi fałszywe?

Klient: To nie! Patrzą tylko, czy nie ma tu tej piątki, którą panu rano dałem.

Współczesny żebrak.

— Na co czekasz, mój biedny człowieku o tak późnej porze? Czy i w nocy zamýślasz jeszcze żebrac?

— Nie, nie, ale boję się wrócić do domu, bo w drodze mogą mnie okraść.

Zakonserwowana połówka.

— Panie gospodarzu, ta połówka kury nie była dobrą. Przed tygodniem jadłem u pana pół kury, była o wiele lepszą.

— To niemożliwe, mój panie, gdyż obie połówki były z jednej kury.

Słuszne zniecierpliwienie.

Pewien żołnierz z raną w nodze został zanie-siony do ambulansu. Tam chirurdzy przez dwa dni mu ranę sondowali. Żołnierz, który z początku zno-sił cierpienia bohatersko, zapytał się ich wreszcie, czego tak szukają.

— Kuli — odrzekli mu.

— Ach, do tysiąca bomb, trzeba mi to było przecież powiedzieć, mam ją w kieszeni!

Dobrze wyliczył.

— Józek, ile jest dwa razy dwa?

— Nic.

— A to dlaczego?

— Bo wczoraj mi mamusia dała dwa ciastka i dzisiaj również dwa, a już nie mam ani jednego.